

# Piskurewicz, Jan / Sztraj, Elżbieta

---

## Posiedzenia naukowe Zakładu Historii Organizacji Nauki IHNOiT PAN

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/3-4, 725-728

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Dr J. Lichański potwierdził występowanie tego typu sformułowań w traktatach retorycznych, przy czym w niektórych zauważył brak informacji źródłowych, w innych podawanie ich we wstępie.

Mgr C. Mielczarski zwrócił uwagę na ściśle powiązanie gramatyki i retoryki, a niekiedy nawet utożsamianie tych pojęć. Zastanawiał się przy tym, czy określenia retoryki jako ars — „bene”, „recte”, „emendate” (loquendi) zawsze występują w powiązaniu z „ornate”.

Dr H. Cichocka przytoczyła definicję Jerzego z Trapezuntu, określającego retorykę jako „civilis scientia”, bądź „civilis materia” i wyraziła wątpliwość, czy łacińskie „civilis” i greckie „ΠΟΛΙΤΙΚΟΣ” można uważać za odpowiedniki.

W dalszym ciągu dyskusji poruszano problem systematyzacji definicji retoryki (dr E. Witkowska-Zaremba) oraz terminologii i funkcji w odniesieniu do osoby retora (dr B. Chmielewska).

Na zakończenie dyskusji doc. M. Terlecka poruszyła kwestię wpływu Bizancjum na średniowiecze europejskie — czy do XV w. był on nieistotny, czy też jest to sprawa dziś jeszcze za mało przebadania.

W odpowiedzi dr J. Lichański stwierdził niewątpliwy wpływ Hermogenesa (III w. p.n.e.) później, aż do Michała Psellosa, nie ma wielkich retorów w Bizancjum, natomiast istotny wpływ Bizancjum zaczyna się dopiero od najazdu Turków, na przełomie XIV i XV w. Za klasyka zaś został uznany bardzo szybko Jerzy z Trapezuntu, któremu zawdzięczamy ukształtowanie myślenia o retoryce bizantyjskiej.

Anna Nawarecka  
(Warszawa)

#### POSIEDZENIA NAUKOWE ZAKŁADU HISTORII ORGANIZACJI NAUKI IHNOIT PAN

##### 1

Dnia 13 lutego 1984 r. odbyło się zebranie Zakładu Historii Organizacji Nauki, na którym doc. Władysław Maria Grabski przedstawił referat pt. *Spór o genezę PAN w świetle krytyki źródłowej i historiograficznej*.

Na wstępie referent przytoczył garść danych faktograficznych, dotyczących mechanizmu realizacji scentralizowanego modelu nauki, w którym PAN miała odgrywać główną rolę. Następnie charakteryzował źródła, na których się oparł i ich znaczenie w rekonstrukcji rodowodu PAN. Autor zatrzymał się przede wszystkim nad dwiema grupami dokumentów — odnoszącymi się do powstania PAN jako całości oraz dotyczącymi powstania poszczególnych jej placówek (głównie dokumenty instytucji centralnych).

W trakcie dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, prof. J. Miąso wskazał, że powojenna organizacja nauki w Polsce była efektem nie tylko inicjatyw władz, ale także wynikiem działań oddolnych, m. in. samego środowiska naukowego i w związku z tym konieczne jest sięgnięcie po źródła także do archiwów niższego szczebla. Z kolei doc. J. Żurawicka dorzuciła kilka ciekawych informacji na temat organizowania placówek PAN, a dr P. Hübner polemizował z doc. Grabskim w kwestiach szczegółowych.

Po dyskusji kierownik Zakładu Historii Organizacji Nauki, doc. B. Jaczewski, omówił stan realizacji zbiorowej publikacji Zakładu o formach organizacji nauki w XIX i XX wieku.

Jan Piskurewicz  
(Warszawa)

W dniu 30 marca 1984 r. odbyło się zebranie, na którym dr Stanisław Chankowski wygłosił referat pt.: *Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu (1870—1927)*. Temat referatu jest jednocześnie tematem przygotowanej przez prelegenta rozprawy habilitacyjnej.

Na wstępie dr S. Chankowski zwrócił uwagę, że Muzeum w Rapperswilu było jedną z wielu polskich instytucji kulturalno-oświatowych — tworzonych zarówno przez Wielką Emigrację, jak i emigrację postycywniową. Podstawową intencją założyciela Muzeum, Władysława hr. Broel-Platera, było stworzenie instytucji, której celem byłoby zabezpieczenie wszelkiego rodzaju materiałów rękopiśmiennych i pamiątek do dziejów emigracji i polskiej historii porobizorowej. Obok tego miał powstać księgozbiór dotyczący problematyki polskiej. Z chwilą zorganizowania Muzeum przyłgnęło do niego wielu Polaków z obu emigracji a także z kraju. Pozwoliło to stworzyć ośrodek kulturalny o bogatych i cennych zbiorach rękopiśmiennych i bibliotecznych oraz ciekawych zbiorach muzealnych. Opracowanie dziś historii tej wielce zasłużonej dla narodu polskiego instytucji, jaką było bez wątpienia Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu, nastrecza wiele trudności. Jego zbiory zostały bowiem przewiezione w roku 1927 do Polski i tu uległy zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego w 1944 r. Spłonęły więc, oprócz samych zbiorów, najbardziej cenne materiały do dziejów Muzeum, jak materiały organizacyjne, księgi inwentarzowe oraz papiery twórcy Muzeum. Do dnia dzisiejszego pozostały przede wszystkim źródła o charakterze oficjalnym, a więc drukowane sprawozdania, hektografowane protokoły Rady Zawiadowczej Muzeum i okólniki dyrekcji wysyłane do jej członków, a także wydawnictwa, jak *Rzut oka na dzieje Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu 1869—1893* i przewodnik po zbiorach z 1906 r. Ze źródeł nieoficjalnych pozostała w różnych bibliotekach polskich i w Paryżu korespondencja prywatna osób związanych z Muzeum, jak np.: samego założyciela W. Broel-Platera; długoletniego dyrektora — J. Gałęzowskiego; bibliotekarzy, a wśród nich S. Żeromskiego; wzmianki w listach E. Orzeszkowej, M. Konopnickiej i innych. Trafić też można na wzmianki o Muzeum w pamiętnikach m. in. W. Kłyszewskiego, T. Korzona, M. Kukiela i B. Limanowskiego. Obok źródeł polskich cenne są również zbiory archiwów szwajcarskich, tj. samego miasta Rapperswilu, archiwów kantonalnych i federalnych.

Przechodząc do omawiania dziejów Muzeum trzeba, zdaniem dra S. Chankowskiego, scharakteryzować jego założyciela Władysława hr. Broel-Platera. Kreśląc jego sylwetkę referent zwrócił szczególną uwagę na zapał i energię, z jaką Plater dążył do założenia instytucji, mającej świadczyć o polskiej kulturze i prawie Polski do niepodległości. Dążenia te w końcu skryształizowały się w formie Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu. Dr Chankowski podzielił dzieje Muzeum na trzy okresy. Pierwszy z nich nazwał platerowskim, kiedy to sam założyciel zarządził stworzoną przez siebie placówką. Był to czas wyteżonej pracy organizacyjnej, a także starań o zapewnienie opieki w nowo powstałej placówce. Plater, jak się później okazało, był znacznie lepszym organizatorem niż finansistą, dlatego następny okres, kiedy stanowisko dyrektora Muzeum przypadło J. Gałęzowskiemu, charakteryzuje się pracą nad uporządkowaniem finansów oraz stabilizacją placówki. Gałęzowskiemu udało się osiągnąć zaplanowany cel, co zapewniło Muzeum rozwój jako polskiej placówki kulturalnej na emigracji. Zmiany przyniosła dopiero I wojna światowa; wówczas właśnie zaczyna się trzeci i ostatni okres w dziejach tej placówki. Od tego momentu aż do przewiezienia zbiorów do kraju w 1927 r. Muzeum borykało się z trudnościami finansowymi, zmalała też jego atrakcyjność wobec odzyskania przez Polskę niepodległości. Omawiając sto-

sunek kraju do Muzeum w Rapperswilu, dr Chankowski stwierdził, że — zdaniem samego Platera — kraj niedostatecznie wspierał założony przez niego polski ośrodek kultury. Zdaniem referenta opinia ta jest nieco przesadna, przy czym można stwierdzić, że kontakty z Galicją były bardziej ożywione niż z zaborem rosyjskim. Kontakty z krajem miały charakter wyłącznie prywatny, nie udało się bowiem Platerowi uzyskać formalnej opieki nad Muzeum ani ze strony Akademii Umiejętności, ani Ossolineum, ani PTPN. W tym momencie dr W. Rolbiecki zwrócił uwagę, że przyczyną odmowy ze strony AU mogła być obawa przed przejściem pod opiekę instytucji mającej poważne kłopoty finansowe. Mgr T. Naganowski dodał, że PTPN odmówiło wsparcia Muzeum, ponieważ nie wyraziły zgody na opiekę władze niemieckie. Dr Chankowski, kontynuując referat, stwierdził, że Muzeum otrzymało znaczne wsparcie ze strony emigracji polskiej i cudzoziemców. Jeśli chodzi o władze szwajcarskie, to odnosiły się one w stosunku do Muzeum życzliwie, chociaż — podobnie jak istniejące krajowe instytucje naukowe — odmówiły oficjalnej opieki. Nie obeszło się jednak i bez krytyki działalności Muzeum: i tak krytykowano ogólnie zatajenie polityki finansowej przez Platera, politycy krakowscy spod znaku Stańczyka nie widzieli w ogóle sensu gromadzenia pamiątek narodowych poza krajem i oskarżali Muzeum o popieranie działalności spiskowej; krytykowano również nieporządek w zbiorach muzealnych. W latach 1910—1913 toczyła się wielka dyskusja na temat dalszych losów Muzeum, a zwłaszcza biblioteki muzealnej, wysuwano projekty przewiezienia jej do Galicji. Statut Muzeum pozwolił jednak na to dopiero po odzyskaniu niepodległości. W sumie, mimo trudności Muzeum rozwijało się powiększając swoje zbiory, rosła liczba korzystających i zwiedzających — zarówno Polaków z kraju i emigracji, jak i cudzoziemców. Z Muzeum związani byli przez lata ludzie o takich nazwiskach, jak: S. Żeromski, Z. Miłkowski (TT. Jeź) i inni. Po sprowadzeniu zbiorów Muzeum do Polski w 1927 r. zorganizowano w 1936 r. w opustoszałym zamku rapperswilskim Muzeum Polski Współczesnej, zaś w 1945 r. Szwajcarzy przejęli obiekt. W latach siedemdziesiątych utworzono nowe polskie muzeum jako instytucję powstałą z fundacji Polaków na emigracji.

Po wygłoszeniu referatu wywiązała się dyskusja, w czasie której doc. J. Żurawicka zapytała o kryterium periodyzacji dziejów Muzeum, charakterystykę jego zbiorów oraz osobisty stosunek referenta do tematu. Odpowiadając dr Chankowski stwierdził, że przeprowadzona przez niego periodyzacja dziejów Muzeum wiąże się z osobowością jego kolejnych kierowników, tj. W. Platera i J. Gałęzowskiego. Co do charakterystyki zbiorów to, jego zdaniem, największą wartość miały zbiory biblioteczne i archiwalne, natomiast zbiory muzealne, ogólnie biorąc, stanowiły głównie pamiątki narodowe mniej cenne z punktu widzenia wartości artystycznej. Odpowiadając na pytanie doc. B. Jaczewskiego, który interesował się Muzeum jako ośrodkiem naukowym, stwierdził, że było ono głównie warsztatem dla badaczy, choć starało się prowadzić działalność wydawniczą i stypendialną. Doc. J. Żurawicka zwróciła uwagę, że Biblioteka Polska w Paryżu prowadziła znacznie szerszą działalność aniżeli Muzeum w Rapperswilu. Dr Chankowski zauważył, że Biblioteka działała w wielkim ośrodku kulturalnym, jakim był ówczesny Paryż, tymczasem Muzeum — na szwajcarskiej prowincji. Zabierając głos dr W. Rolbiecki powrócił do sprawy stosunku AU do Muzeum wskazując, że należałoby zwrócić uwagę przede wszystkim na sprawy ekonomiczne, ponieważ one, a nie sprawy polityczno-ideologiczne bywały często motywem działania ludzi w XIX w. Wyrzucił również swój pogląd na temat polityki kulturalnej, dążącej do sprowadzania do kraju wszelkich poloników, znajdujących się poza granicami. Stwierdził mianowicie, że polityka ta doprowadziła do zniszczenia wielu cennych zbiorów w czasie ostatniej wojny, a obecnie prowadzi do utrudnienia dostępu cudzoziemcom do źródeł informacji o Polsce. W związku z tym dr Rolbiecki uważa za nader

szczęśliwą decyzję pozostawienia na miejscu zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu. Mgr A. Biernacki zasugerował, aby dr Chankowski zapoznał się z korespondencją S. Zeromskiego z M. Sokolnickim znajdującą się w materiałach S. Pigonia.

Elżbieta Sztraj  
(Warszawa)

#### ZEBRANIE NAUKOWE KRAKOWSKIEJ FILII IHNOIT PAN

Dnia 27 marca 1984 r. odbyło się w krakowskiej filii Instytutu Historii Nauki Oświaty i Techniki PAN naukowe zebranie, na którym dr Eugeniusz Tomaszewski przedstawił referat pt. *Polityka naukowa Włoch po II wojnie światowej*.

W organizowaniu nauki we Włoszech po II wojnie światowej naczelną rolę odegrała Krajowa Rada Badań Naukowych. Prelegent szeroko omówił jej strukturę organizacyjną oraz stosunek do istniejących akademii i towarzystw naukowych. Podkreślił też jej rolę w kształtowaniu naukowej współpracy z zagranicą oraz wpływ, jaki wywarła na formowanie programu krajowych zespołów badawczych. Problem uczelni i pozauczelnianych instytutów resortowych został omówiony w kontekście relacji tych placówek do Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Prócz szeroko omówionej ogólnej struktury organizacyjnej zostały też poruszone niektóre kwestie szczegółowe, jak np. najdotkliwsze zaległości badawcze okresu faszyzmu, sprawa weryfikacji profesorów etatowych czy udział mecenatu prywatnego w działalności naukowej.

W dyskusji dr G. Rosińska podkreśliła analogię struktur organizacyjnych nauki włoskiej z hiszpańską i francuską oraz wpływ braku stabilności rządu włoskiego na badania naukowe. Dr R. Terlecki wskazał na fakt ograniczenia włoskiej nauki w pierwszym okresie po wojnie jako barierę dla prób odrodzenia faszyzmu. Prof. St. Brzozowski zwrócił uwagę na relację między sposobem sprawowania władzy w tym okresie we Włoszech a rozwojem nauki, a także na pewne, wcześniejsze niż włoskie, polskie posunięcia organizacyjne dla celowego sterowania nauką w latach 1935—39. Na zakończenie prelegent wskazał na negatywne konsekwencje, odczuwalne we Włoszech do dzisiaj, płynące z zaniedbania krajowych potrzeb i korzystania z rozwoju nauki w przesadny sposób z obcych (głównie amerykańskich), co później z trudem trzeba było odrabiać na rzecz własnego profilu naukowego.

Stanisław Sroka  
(Kraków)

#### ZEBRANIE ZESPOŁU HISTORII NAUK ROLNICZYCH

Dnia 24 listopada 1983 r. odbyło się posiedzenie Zespołu Historii Nauk Rolniczych pod kierunkiem prof. Stanisława Brzozowskiego. Przewodniczący omówił stan badań Zespołu oraz podał tytuły najważniejszych publikacji, które ukazały się w ostatnim roku, opracowanych przy współudziale członków Zespołu. Dotyczy to przede wszystkim *Zarysu dziejów nauk przyrodniczych w Polsce* (Warszawa 1983).

Następnie wygłosił referat mgr Dezydery Chłapowski, na temat: *Z dziejów rolnictwa w Wielkopolsce w XIX i XX w.* Autor, potomek w prostej linii generała Dezyderego Chłapowskiego z Turwi, był przed wojną właścicielem majątku Kopaszewo w Poznańskim. W referacie omówił zasady gospodarowania w Kopaszewie do 1939 r. Podał charakterystykę majątku — jego położenie i wielkość,